

Sygn. akt VI A Ca 1020/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Małgorzata Manowska

Sędzia SA Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędzia SA Beata Waś

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) S.A. w K.

o zapłatę oraz zobowiązanie pozwanego do wykupu działki

na skutek apelacji powoda M. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 marca 2013 r.

sygn. akt III C 1071/09

I. *prostuje oczywistą omyłkę w komparycji i sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że oznacza stronę pozwaną w odpowiednim przypadku jako (...) S.A. w K.;*

II. *oddala apelację;*

III. *nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej.*

Sygn. akt VI A Ca 1020/13

UZASADNIENIE

Powód M. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w K. kwoty 113.160 zł z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia 1 lutego 2009 r. do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w S. w obrębie (...), stanowiącej działkę oznaczoną nr (...) - za ostatnie 10 lat licząc wstecz od dnia 1 lutego 2009 r., a nadto wniósł o zobowiązanie pozwanego do wykupu od powoda przedmiotowej działki, według obowiązujących obecnie cen rynkowych, w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. Powód wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska wniósł o odrzucenie pozwu w części dotyczącej żądania zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia powyższego wniosku - o oddalenie powództwa w tej części; oraz o odrzucenie pozwu w części dotyczącej żądania wykupu

przedmiotowej działki, ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd tego wniosku - wnosił o oddalenie powództwa również w tej części. Wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nie obciążając powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanego, zaś nie uiszczone przez powoda koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

Na wniosek Zakładu (...) decyzją z dnia 16 czerwca 1981 r. nr (...) Zakład (...) w Ł. zatwierdził Zakładowi (...) w Ł. miejsce i warunki realizacji inwestycji oraz plan realizacyjny na terenach położonych w województwie miejskim (...). Przy realizacji inwestycji zastrzeżono prawa osób trzecich.

W dniu 19 listopada 1981 r. Naczelnik Gminy P. na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczeń nieruchomości (Dz. U. Nr 10 poz. 54 z 1974 r.) oraz art. 104 i art. 107 kodeksu postępowania administracyjnego decyzją nr (...) zezwolił Zakładom (...) - Zakładowi (...) na czasowe zajęcie nieruchomości stanowiących własność wymienionych w decyzji osób na budowę linii energetycznej 220 kV R. - R., na gruntach położonych we wsiach: P., H., K., K., P., P. oraz S. - zgodnie z Planem realizacyjnym nr (...) zatwierdzonym Decyzją Nr (...) z dnia 6 czerwca 1981 r. dla tej linii.

Decyzja zastrzegała, iż w czasowym zajęciu nieruchomości osobom upoważnionym przez Zakład (...) w Ł. przysługuje prawo dostępu do wybudowania urządzeń związanych z przebiegiem linii energetycznej 220V R.-R. na wskazanych w decyzji gruntach. Decyzja zobowiązywała Zakład (...) w Ł. do sporządzenia protokołu zniszczeń i strat wynikłych przy prowadzonej budowie - po jej zakończeniu; protokół ten miał stanowić podstawę do wypłaty odszkodowania. Decyzja nakładała na Zakład (...) w Ł. obowiązek prowadzenia budowy linii na gruntach rolnych w okresie najmniejszej wegetacji roślin, zobowiązywała do powiadamiania rolników przed rozpoczęciem każdego odcinka budowy na dwa tygodnie wcześniej. W decyzji zabroniono prowadzenia prac budowlanych na linii P. - R. w miesiącach: lipiec, sierpień i wrzesień - z wyjątkiem indywidualnych porozumień z poszczególnymi rolnikami.

Decyzja ta została doręczona przynajmniej niektórym jej adresatom, a przede wszystkim została doręczona poprzednikowi prawnemu pozwanego Zakładowi (...). Decyzja ta stała się ostateczna. Do dnia zamknięcia rozprawy decyzja ta nie została wzruszona w postępowaniu administracyjnym.

Jako jeden z adresatów tej decyzji został wskazany dziadek powoda S. B., który w dacie wydania decyzji już nie żył - zmarł w 1962 r. Należące do spadku po nim nieruchomości, na których miała być realizowana inwestycja, stanowiły działki o numerach: (...).

Decyzją z dnia 30 lipca 1982 r. nr (...) Prezydent miasta Ł. - Zakład (...) w Ł. na wniosek Zakładu (...) w Ł. udzielił Zakładowi (...) w Ł. pozwolenia na budowę linii 220 kV (...) na terenach położonych w województwie miejskim (...). W decyzji zastrzeżono prawa osób trzecich.

Na podstawie powyższych decyzji w 1984 r. Skarb Państwa - Zakład (...) - Zakład (...) wybudował dla Skarbu Państwa - Zakład (...) w Ł. linię energetyczną. Przebiega ona przez przedmiotową nieruchomość powoda M. B., to jest przez działkę nr (...), położoną w miejscowości S., gmina P., dla której w Sądzie Rejonowym w Pabianicach prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...).

W dniu 30 sierpnia 1984 r. odbył się odbiór techniczny wybudowanej przez Zakład (...) w Ł. linii energetycznej R.-R. - obecnie R. - P., która biegnie przez działkę powoda nr (...). Od tego dnia linia jest użytkowana.

Zarządzeniem nr (...) Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r. dokonano podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł. i jego przekształcenia w jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa. Na skutek

wyżej wskazanego podziału linia energetyczna przechodząca przez nieruchomości powoda została wniesiona do Spółki (...) S.A. z siedzibą w W..

Na skutek podziału spółki (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. w W.) nastąpiło przeniesienie na spółkę (...) S.A. w K. materialnych i niematerialnych składników majątkowych spółki (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. w W.), stanowiących odrębne przedsiębiorstwo, a także obciążających je zobowiązań. Tym samym (...) S.A. w K. wstąpiła - zgodnie z planem podziału - z dniem 31 grudnia 2007 r., w drodze sukcesji uniwersalnej częściowej, we wszystkie prawa i obowiązki spółki (...) S.A. w W., w tym w prawa związane z własnością linii energetycznej znajdującej się na przedmiotowej nieruchomości powoda.

Spółka przejmująca (...) S.A. w K. (obecnie (...) S.A. w K.) przejęła majątek w postaci wszystkich linii oraz stacji elektroenergetycznych, w tym linię 220 kV P. - R. (nr inw. (...) - pozycja w tabeli (...) i nr inw. (...) - pozycja w tabeli (...)) oraz stację elektroenergetyczną 400/220 kV P..

W wyniku przeliczenia powierzchni oraz zmian numeracji działek działka nr (...) o powierzchni 2,82 ha stała się działką nr (...) o powierzchni 2,8375 ha; działka nr (...) o powierzchni 0,23 ha stała się działką nr (...) o powierzchni 0,2184 ha, a działka nr (...) o powierzchni 0,16 ha stała się działką nr (...) o powierzchni 0,1576 ha.

Działka nr (...) została podzielona na 19 działek - w tym na działkę (...) o powierzchni 0,2750 ha.

Powód oraz H. K., L. S. i W. B. są spadkobiercami S. B.. W 2007 r. powód - wnuk S. B. - stał się właścicielem działki (...) - na podstawie ugody sądowej z dnia 3 grudnia 2007 r. zawartej pomiędzy nim a pozostałymi spadkobiercami S. B., w sprawie przed Sądem Rejonowym w Pabianicach (...) Wydział (...), sygn. I Ns 167/07.

Do chwili obecnej na przedmiotowej działce nr (...) powoda stoi słup oznaczony nr (...), na którym jest rozpięta dwutorowa linia wysokiego napięcia 220kV. Działka ta jest działką budowlaną, leży w kompleksie terenów przeznaczonych pod zabudowę zagrodową, mieszkaniową i pod usługi. Powód ze względu na przedmiotową linię oraz jej pas technologiczny szeroki po 30 m z każdej strony wzdłuż linii - nie może usytuować na tej działce budynków przeznaczonych na stały pobyt ludzi, a możliwość lokalizacji innych obiektów jest tam ograniczona.

Dnia 3 listopada 2011 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach w (...)Wydziale (...)w sprawie I Ns 627/09 oddalił wniosek pozwanego (...) SA w K. z udziałem powoda M. B. o zasiedzenie służebności gruntowej na przedmiotowej działce powoda o numerze (...), polegającej na zapewnieniu każdoczesnemu właścicielowi linii energetycznej R. - P. nieodpłatnego prawa dostępu, przechodu i przejazdu przez obciążoną nieruchomości w celu konserwacji, naprawy oraz wymiany słupów i przewodów linii energetycznej lub innych niezbędnych elementów przechodzącej przez tę nieruchomości linii energetycznej, a także na obowiązku znoszenia przez każdoczesnego właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia pasa technologicznego tej linii o szerokości 60 m. (2x30 m z każdej strony linii), w tym zakazu wznoszenia w tym pasie budynków mieszkalnych, utrzymywania tam drzew i krzewów oraz roślinności przekraczającej 3 m wysokości, a także na korzystaniu z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi linii energetycznych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego oraz ochrony środowiska, a także obowiązku uzgadniania z każdoczesnym właścicielem linii lokalizacji wszelkich obiektów w obrębie pasa technologicznego linii.

Dnia 13 lutego 2013 r. powód złożył wniosek, rozszerzony następnie 20 lutego 2013 r., o stwierdzenie nieważności decyzji Naczelnika Gminy P. nr (...) z dnia 19 listopada 1981 r. - w zakresie dotyczącym S. B. oraz działek nr (...).

Przeprowadzając rozważania prawne na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji pozwanego, co do braku drogi sądowej dla rozpoznania żądań pozwu.

Sąd I instancji wskazał, iż przedmiotem niniejszej sprawy jest żądanie zapłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości, a także żądanie zobowiązania pozwanego do wykupu tej nieruchomości. Mimo, iż pozwany wskazał, że żądań tych należy dochodzić w trybie administracyjnym, jednak powód jako ich podstawę wskazał

stosunki cywilnoprawne, a swoje żądania opiera na przepisach kodeksu cywilnego, wyraźnie wskazując konkretne przepisy: art. 224 i n. k.c. oraz art. 231 § 2 k.c. Natomiast jak zaznaczył Sąd, powód w niniejszej sprawie nie występował z żądaniami wynikającymi z ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami. Już zatem z tego względu w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do uznania, że droga sądowa do dochodzenia tak określonych roszczeń była wyłączona. Przeciwnie: roszczeń cywilnoprawnych (o zapłatę, o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli) regulowanych kodeksem cywilnym należy dochodzić przed sądem powszechnym.

Po wtóre, Sąd Okręgowy wskazał, że twierdzenia pozwanego wynikają z przyjęcia założenia, że korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie związanym z wybudowaniem i eksploatacją przedmiotowej linii przesyłowej - znajdowało podstawę w decyzji lokalizacyjnej z 1981 r. Tymczasem powód kwestionował nie tylko to, że decyzja ta daje pozwanemu tytuł prawny do stałego korzystania z nieruchomości powoda w tym zakresie, ale przede wszystkim kwestionował to, że decyzja ta w ogóle dotyczy jego nieruchomości. Powód poddawał bowiem w wątpliwość, czy linia elektroenergetyczna, o której mowa w tej decyzji, jest tą samą linią, która przebiega przez jego nieruchomość. Ta okoliczność była też w sprawie sporna. Ponadto powód kwestionował istnienie tej decyzji w sensie prawnym, podnosząc, że nie doręczono jej właścicielowi przedmiotowej nieruchomości - decyzję skierowano bowiem do nieżyjącego już w dacie jej wydania właściciela nieruchomości - dziadka powoda.

Tak więc powód żądał zapłaty oraz wykupu nieruchomości - podnosząc, że pozwany usytuował linię przesyłową na tej nieruchomości i korzysta z niej nie mając po temu żadnej podstawy prawnej. I te twierdzenia powoda determinowały przedmiot niniejszej sprawy. Przedmiotem niniejszej sprawy nie są natomiast w niniejszej sprawie żądania wydania decyzji administracyjnych o odszkodowaniu i wykupie z tytułu wywłaszczenia - ale żądanie zapłaty i wykupu, których źródłem jest bezpodstawne posadowienie na nieruchomości powoda linii przesyłowej i bezprawne korzystanie w tym zakresie z tej nieruchomości przez pozwanego.

Tak sformułowane żądanie, zdaniem Sądu Okręgowego należy do drogi sądowej - właściwym bowiem sposobem dochodzenia roszczeń opartych na takich twierdzeniach jest postępowanie cywilne przed sądem powszechnym. Skutkowało to oddaleniem wniosku o odrzucenie pozwu.

Następnie Sąd I instancji wskazał, iż przedmiotowa linia przesyłowa na nieruchomości powoda została wybudowana przez poprzednika prawnego pozwanego na podstawie decyzji administracyjnej wydanej w trybie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Powód zakwestionował tę decyzję, gdyż w jego ocenie nie dotyczyła nieruchomości powoda, a ponadto zakwestionował w ogóle jej istnienie w sensie prawnym i związaną nią Sąd - wobec jej niedoręczenia właścicielowi nieruchomości.

Sąd Okręgowy wskazał, że co do zasady sąd powszechny nie jest uprawniony do kontrolowania legalności decyzji administracyjnej i jest nią związany tj. obowiązany jest uwzględnić stan prawny wynikający z osnowy ostatecznej decyzji administracyjnej, chyba, że decyzja została wydana przez organ niepowołany lub w zakresie przedmiotu orzeczenia bez jakiegokolwiek podstawy w obowiązującym prawie materialnym względnie z oczywistym naruszeniem reguł postępowania administracyjnego. W tych przypadkach sąd powszechny decyzją administracyjną nie jest związany, ponieważ jest ona bezwzględnie nieważna lub inaczej ujmując nieistniejąca prawnie i pomimo jej formalnego nieuchylenia nie wywołuje skutków prawnych.

Zdaniem Sądu I instancji skoro przedmiotowa decyzja, jak ustalono została doręczona przynajmniej części adresatów to tym samym zaistniała w obrocie. Skuteczne doręczenie decyzji przynajmniej jednej ze stron postępowania powoduje bowiem, że decyzja wywołuje skutki prawne wobec jej wejścia do obrotu prawnego. Powód natomiast nie wykazał, by decyzja ta była dotknięta takimi wadami, które powodowałyby, że nie można byłoby mówić o istnieniu decyzji tylko o tzw. nietakcie. Decyzja ta znalazła się w obrocie prawnym, ponieważ nie ulega wątpliwości, że została doręczona przynajmniej poprzednikowi prawnemu pozwanego. Jak wynika zaś z wyroku NSA w Warszawie z dnia 11 grudnia 2007 r. II OSK 1650/2006, egzystencja prawna decyzji rozpoczyna się w chwili jej doręczenia przynajmniej jednej ze stron danego postępowania administracyjnego.

Ewentualny zatem fakt jej niedoręczenia ówczesnemu właścicielowi (właścicielom) przedmiotowej nieruchomości nie podlega kognicji sądu powszechnego. Na poparcie powyższego stanowiska Sąd Okręgowy powołał się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2000 r. III CKN 268/2000, a w konsekwencji wskazał, iż nie był uprawniony do stwierdzenia, nieważności czy rażącego naruszenia prawa, czy sprzeczności z prawem tej decyzji z powodu wadliwości w jej doręczeniu jednemu z adresatów. Sąd I instancji wskazał, że o niezwiązaniu go decyzją administracyjną można by mówić jedynie w wypadku takich jej fundamentalnych wad, które powodują, że faktycznie nie jest ona decyzją administracyjną (gdy np. w istocie nie została wydana przez uprawniony organ administracyjny) – w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała natomiast miejsca.

Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, nawet decyzja dotknięta wadami wymienionymi w art. 156 § 1 kpa uzasadniającymi jej nieważność, jeśli nie stwierdzono jej wydania z naruszeniem prawa, nie jest aktem pozornym lecz istniejącym i funkcjonującym w obrocie prawnym. Jedynie tzw. decyzje bezwzględnie nieważne czy nieistniejące, tzn. obciążone poważnymi wadami powodującymi niemożność ich zakwalifikowania jako aktów administracyjnych, mogą być ocenione przez sąd cywilny jako pozbawione skuteczności prawnej. W tym ostatnim przypadku chodzi o decyzje bez wymaganego podpisu, przez organ niepowołany lub w zakresie przedmiotu orzeczenia bez jakiegokolwiek podstawy w obowiązującym prawie materialnym czy wreszcie bez zachowania jakiegokolwiek procedury. Objęcie kwestii prawidłowości i ostateczności decyzji badaniem szerszym nie jest dopuszczalne, zważywszy na konstytucyjną zasadę rozdziału kompetencyjnego sądownictwa powszechnego i administracyjnego (por. art. 177 ust. 1 w związku z art. 184 Konstytucji RP) oraz granice kognicji sądu w postępowaniu cywilnym. Wyrazem wspomnianego rozgraniczenia jest także art. 16 kpa, według którego uchylenie lub zmiana decyzji ostatecznych, stwierdzenie ich nieważności oraz wznowienie postępowania może nastąpić tylko w przypadkach przewidzianych w kodeksie postępowania administracyjnego lub w ustawach szczególnych; decyzje mogą być nadto zaskarżane do sądu administracyjnego z powodu ich niezgodności z prawem - na zasadach i w trybie określonych w odrębnych ustawach. W niniejszej sprawie decyzja miała jednakże swe oparcie w przepisie art. 35 cyt. ustawy wywłaszczeniowej (ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczeń nieruchomości, Dz. U. Nr 10 poz. 54 z 1974 r.) oraz art. 104 i art. 107 k.p.a., a także została wydana przez właściwy organ (Naczelnika Gminy P.), który działał w formie decyzji administracyjnej.

Skoro więc decyzja z dnia 19 listopada 1981 r. istnieje, nie jest nieważna z mocy prawa, jest ostateczna i nie została wzruszona do dnia zamknięcia rozprawy we właściwym trybie administracyjnym – tym samym Sąd Okręgowy wskazał, że był nią związany w niniejszej sprawie. Z tych też względów Sąd I instancji nie znalazł podstaw do zawieszenia postępowania do czasu zakończenia postępowania administracyjnego, mającego na celu wzruszenie powyższej decyzji, podkreślając, iż zawieszenie takie jest jedynie fakultatywne oraz, że przedłużyłoby postępowania o czas nie dający się w ogóle przewidzieć, z uwagi na to, iż ewentualne wzruszenie decyzji miałyby charakter wyłącznie kasatoryjny, po czym konieczne byłoby wydanie ponownie merytorycznego rozstrzygnięcia administracyjnego w stosunku do powoda.

Rozważając zgłoszone przez powoda roszczenie odszkodowawcze, Sąd Okręgowy podkreślił, iż ochrona własności, zarówno na gruncie kodeksu cywilnego, jak i świetle regulacji konstytucyjnych i prawnomiędzynarodowych (art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności), nie ma charakteru absolutnego i podlega ograniczeniom między innymi z uwagi na istnienie godnego ochrony interesu publicznego. W szczególności właściciel musi znosić ograniczenie prawa własności w odniesieniu do podmiotów, którym system prawny przyznaje skuteczne uprawnienie do ograniczenia tego prawa (korzystania z cudzej własności).

Dokonując oceny czy pozwany korzysta z nieruchomości powoda bez tytułu prawnego, czy też na podstawie tytułu prawnego, Sąd Okręgowy wskazał, że w chwili budowy przedmiotowej linii przesyłowej obowiązywała ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczeń nieruchomości (Dz. U. Nr 10 poz. 54 z 1974 r. - dalej: ustawa wywłaszczeniowa). Zgodnie z jej art. 35 organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy zakładać i przeprowadzać na nieruchomości - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - przewody służące do przesyłania elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także podziemne i naziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów.

Na tej podstawie uprawniony organ - Naczelnik Gminy P. - wydał przedmiotową decyzję z 19 listopada 1981 r., umożliwiającą budowę przedmiotowej linii energetycznej na nieruchomości powoda (obecnej działce nr (...)). Decyzja ta zezwalała poprzednikowi prawnemu pozwanego na czasowe wejście na teren stanowiący prywatną własność poprzednika powoda w celu budowy przedmiotowej linii energetycznej, oraz dawała prawo osobom upoważnionym prawo dostępu do nieruchomości podanych w załączonym do niej wykazie. Skutkiem tej decyzji administracyjnej było ograniczenie prawa własności nieruchomości poprzednika prawnego powoda poprzez ustanowienie trwałego, stałego obowiązku znoszenia przez właściciela w sferze, w której może być wykonywana własność nieruchomości, stanu ukształtowanego przebiegiem zainstalowanego urządzenia przesyłowego. Ze względu na funkcje przewidzianego w tym przepisie ograniczenia własności nieruchomości, nie budziło wątpliwości Sądu, że należące do istoty tego ograniczenia obowiązki ciąży na każdorazowym właścicielu nieruchomości wobec każdorazowego przedsiębiorcy przesyłowego.

Sąd Okręgowy powołał się na przełomową w jego ocenie w tym zakresie uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/2009, w której Sąd Najwyższy przesądził, iż „decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości.”

Sąd I instancji w pełni podziеляjąc argumentację prawną zawartą w powyższej uchwale Sądu Najwyższego przyjął, iż właścicielowi nieruchomości obciążonej obowiązkiem znoszenia na swojej własności urządzeń przesyłowych, należących do przedsiębiorstwa przesyłowego należy się wynagrodzenie, jednakże na podstawie art. 36 cytowanej ustawy. Tym samym zastosowanie przepisów art. 224-225 k.c. jest wyłączone, wobec braku bezprawności po stronie pozwanego.

Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw do zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, ani o odpowiedzialności deliktowej, skoro jak wskazał deliktem nie było samo posadowienie linii przesyłowej na nieruchomości ani korzystanie z tej nieruchomości w zakresie koniecznym do użytkowania tej linii, gdyż czynności te wynikały z decyzji z dnia 19 listopada 1981 r. i nie były bezprawne, powód zaś nie wskazywał, by pozwany dokonywał działań wykraczających poza zakres przedmiotowy tej decyzji. Z tych też względów roszczenie odszkodowawcze nie zasługiwało w ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie.

Roszczenie o wykup z art. 231 § 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał za niezasadne wskazując, że przepis art. 231 § 2 k.c. w ustalonym stanie faktycznym w ogóle nie mógł znaleźć zastosowania. Roszczenie to bowiem w ogóle nie przysługuje właścicielowi przeciwko posiadaczowi, który wybudował budowlę (wzniósł urządzenie) działając na podstawie prawa, mając do tego tytuł prawny, a za taki właśnie tytuł w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał decyzję z 19 listopada 1981 r. I tak jak właścicielowi - gminie - nie służy przeciwko użytkownikowi wieczystemu roszczenie z art. 231 § 2 k.c. o wykup gruntu pod wzniesionym budynkiem, tak i powodowi nie służy takie roszczenie wobec pozwanego. Pozwany bowiem działał tu legalnie, zgodnie z prawem.

Natomiast zdaniem Sądu I instancji powodowi (jego poprzednikowi) służyło roszczenie o wykup tej nieruchomości - na podstawie przepisu art. 35 § 3 u.z.t.w.n., zgodnie z którym nieruchomość, która na skutek zainstalowania urządzenia przesyłowego nie nadaje się do dalszego racjonalnego wykorzystania, podlega wywłaszczeniu. Taka regulacja została następnie przyjęta do ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. 1991 r. Nr 30 poz. 127 ze zm.), a obecnie przez art. 124 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2010/102/651 ze zm.), który stanowi, że jeżeli założenie lub przeprowadzenie ciągów, przewodów i urządzeń uniemożliwia właścicielowi albo użytkownikowi wieczystemu dalsze prawidłowe korzystanie z nieruchomości w sposób dotychczasowy albo w sposób zgodny z jego dotychczasowym przeznaczeniem, właściciel nieruchomości albo użytkownik wieczysty może żądać, aby odpowiednio starosta, wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, lub występujący z wnioskiem o zezwolenie nabył od niego na rzecz Skarbu Państwa, w drodze umowy własność albo użytkowanie wieczyste nieruchomości. Ponadto zgodnie z art. 233 tej ostatniej ustawy sprawy wszczęte, lecz niezakończone decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, prowadzi się na podstawie jej przepisów.

Sąd Okręgowy wskazał też, że zgodnie natomiast z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r. II CSK 457/2006 na podstawie art. 233 ustawy o gospodarce nieruchomościami artykuł 124 ust. 5 tej ustawy stosuje się także do nieruchomości, których własność została ograniczona na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, i co do których przed wejściem w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami nie zakończyło się wydaniem ostatecznej decyzji postępowanie o wywłaszczenie wszczęte na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości.

Sąd I instancji nie podzielił poglądu jakoby powyższe przepisy były szczególne w stosunku do art. 231 § 2 k.c., wskazując, że przesłanki roszczeń o wykup gruntu wynikające z tych przepisów różnią się podmiotowo i przedmiotowo pomiędzy sobą, mamy zatem do czynienia nie tyle z regulacją ogólną i szczególną, co po prostu z dwoma przepisami normującymi odmienne stany faktyczne.

Wskazał, że w przepis art. 231 § 2 k.c. nie ma zastosowania, zaś jeżeli powód uważa, że obecność linii przesyłowej na jego nieruchomości uniemożliwia mu dalsze racjonalne z niej korzystanie zgodnie z jej przeznaczeniem - to może na drodze administracyjnej domagać się wywłaszczenia (wykupu) tej nieruchomości, nawet wtedy, gdy tylko część nieruchomości została zajęta pod budowę infrastruktury technicznej, wykluczającej jej dotychczasowe użytkowanie. Zaznaczył jednakże, że w orzecznictwie sporne jest, czy roszczenia tego powód może dochodzić jedynie przeciwko Skarbowi Państwa, czy także przeciwko przedsiębiorcy przesyłowemu, aby wykupił on nieruchomość na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy wskazał też, że istnieje liczne orzecznictwo uznające dopuszczalność dochodzenia przed sądem powszechnym roszczenia o wykup opartego na przepisie art. 124 ust. 5 u.g.n., gdzie podnosi się, że przepis ten nie przekazuje tej niewątpliwie cywilnej w znaczeniu materialnym sprawy do rozpoznania organowi administracyjnemu; należało zatem powyższe żądanie rozpoznać z punktu widzenia spełnienia przesłanek wynikających z art. 124 ust. 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Sąd I instancji nie podzielał powyższego stanowiska, wskazał jednak, że nawet gdyby przyjąć je za słuszne, to powództwo w tym zakresie i tak podlegałoby oddaleniu - jako niewykazane. Powód bowiem nie wykazał, aby przeznaczenie nieruchomości przed decyzją z 19 listopada 1981 r. było inne niż w chwili obecnej. Nie wykazał też, by zmieniło się jej przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego. Działka była i jest nieruchomością rolną z dopuszczalnością zabudowy zagrodowej, mieszkalnej i usługowej - jednak użytkowana jest taka samo, jak przed decyzją z 1981 r.

W ocenie Sądu I instancji utrata jedynie potencjalnej, teoretycznej możliwości zabudowy tej działki, jaka istniała przed wydaniem decyzji - nie wystarcza do uznania, że po wydaniu decyzji działka nie może być użytkowana tak jak dotychczas, zgodnie z jej przeznaczeniem. Konieczne byłoby tu natomiast wykazanie utraty rzeczywistej, realnej możliwości zabudowy. Tego zaś powód nie wykazał. Nie wykazał również, że nieruchomość przed wydaniem decyzji była wykorzystywana w inny sposób, niż po wydaniu decyzji; nie wykazał, aby poprzednik powoda planował tam zabudowę, ani tego, by podjął w tym celu jakieś kroki. W tej sytuacji żądanie wykupu tej działki w ocenie Sądu Okręgowego stanowiłoby nadużycie prawa - bo przy takim rozumieniu tego przepisu przedsiębiorstwa przesyłowe musiałyby wykupić na rzecz Skarbu Państwa wszystkie tereny w Polsce, na których przebiegają jakiegokolwiek urządzenia przesyłowe - naziemne czy podziemne.

Z uwagi na szereg wątpliwości prawnych, które rozwiązała dopiero wydana w toku procesu cytowana uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., Sąd uznał za zasadne nie obciążanie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst jednolity: Dz. U. 1974 r. Nr 10 poz. 64), polegającą na przyjęciu,

że ograniczenie własności na ich podstawie nie było bezprawne i nielegalne oraz, że całkowicie regulowały one problematykę odszkodowawczą związaną z zakładaniem i przeprowadzaniem przewodów i urządzeń przesyłowych, co prowadziło do uznania bezzasadności roszczeń strony powodowej opartych na art. 224 i n. k.c.;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię przepisu art. 231 § 2 k.c., polegającą na przyjęciu, że nie może on znaleźć zastosowania w przypadkach, w których została wydana decyzja administracyjna, co prowadziło do nieuzasadnionej odmowy jego zastosowania w przedmiotowej sprawie, a tym samym nie uwzględnienia żądania powoda o wykup nieruchomości, opartego na tej właśnie podstawie;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię przepisu art. 231 § 2 k.c. w zw. z art. 117 k.c., polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, że mamy w tym przypadku do czynienia z roszczeniem majątkowym, wobec czego na uwzględnienie zasługuje zgłoszony przez pozwanego w przedmiotowej sprawie zarzut przedawnienia żądania powoda o wykup nieruchomości opartego na art. 231 § 2 k.c.;

4. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 177. § 1. pkt 3 k.p.c., poprzez odmowę zawieszenia postępowania sądowego, podczas gdy zachodziły uzasadnione przesłanki przemawiające za jego zawieszeniem, w postaci złożenia przez powoda wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji nr (...) z dnia 19 listopada 1981 roku, z której pozwany wywodzi swoje uprawnienie do korzystania z nieruchomości powoda;

5. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego specjalisty do spraw szacowania nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości powoda według aktualnie obowiązujących cen rynkowych, jak również określenia powierzchni jaką zajmują linie elektroenergetyczne oraz powierzchni wyłączonej spod zabudowy mieszkalnej oraz niemieszkalnej, ustalenia stawki miesięcznego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu zajmowanego przez linie elektroenergetyczne i przylegający do niej teren wyłączony spod zabudowy, podczas gdy zachodziły uzasadnione podstawy dla jego przeprowadzenia, jako że powód nie miał możliwości, bez zasięgnięcia wiadomości specjalnych, precyzyjnego określenia wysokości należnego mu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz ceny jej wykupu.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji w całości, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja powoda okazała się ostatecznie bezzasadna, chociaż zawarty w pkt.2 petitum apelacji zarzut naruszenia art.231 § 2 k.c. okazał się słuszny, nie mógł on jednak odnieść skutku z niżej wskazanych przyczyn.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd Apelacyjny podziela w pełni ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które przyjmuje za własne; nie były one zresztą kwestionowane, sporna okazała się ocena prawna zaistniałych faktów.

Nietrafny okazał się też zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt. 3 k.p.c. Należy podkreślić, iż stosownie do treści art. 316 § 1 k.p.c., Sąd bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Losy postępowania administracyjnego, dotyczącego wzruszenia spornej decyzji, są wielce niepewne, nie wiadomo kiedy postępowanie to się zakończy oraz w konsekwencji jakie orzeczenia tam zapadną i jakie ewentualnie skutki mogłyby odnieść. Ponadto, nawet ewentualne hipotetyczne stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej będzie implikować skutki odszkodowawcze i to jedynie w stosunku do Skarbu Państwa, nie zaś w stosunku do strony pozwanej, co do której nie stworzy, jak chce tego apelujący, fikcji działania poprzednika prawnego pozwanego bez podstawy prawnej, tym bardziej, iż na podstawie kwestionowanej decyzji wydano następnie pozwolenie na budowę. W tej sytuacji zawieszenie

postępowania mające charakter fakultatywny, nie zaś obligatoryjny, nie byłoby celowe, wobec braku bezpośredniego związku potencjalnego efektu postępowania administracyjnego z meritem niniejszego sporu.

Przechodząc do zarzutu dotyczącego naruszenia art. 35 i 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 r o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości należy wskazać, iż zarzut ten jest całkowicie chybiony. Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uchwale z dnia 20 stycznia 2010r., III CZP 116/09, dotyczący wykładni tychże przepisów /w szczególności skutków decyzji opartej na treści art. 35 ust.1 ustawy jako sui generis wywłaszczenia, a więc o charakterze trwałym/ i w konsekwencji prowadzący do wniosku, iż roszczenia z art. 224-225 k.c. nie przysługują, między innymi z powodu braku bezprawności po stronie pozwanej, dysponującej w tej sytuacji tytułem prawnym do gruntu. Okoliczności, iż powód oraz niektórzy glosatorzy nie podzielają zapatrywań prawnych Sądu Najwyższego, zawartych w uzasadnieniu tejże uchwały, nie może prowadzić do wniosku, iż wykładnia rozważanych przepisów przyjęta przez Sąd Okręgowy jest błędna. Sąd Apelacyjny w pełni podziela wnioski i uzasadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy oparte na wywodach Sądu Najwyższego. Wywody te zostały poparte szeroką argumentacją prawną oraz powołaniem się na inne orzecznictwo. Powtarzanie tej argumentacji jest więc w tym miejscu zbędne. Roszczenie odszkodowawcze oparte zatem na wskazywanych przez powoda przepisach prawa cywilnego okazało się bezzasadne, co skutkowało poprawnym rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego.

Trafny okazał się natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 231 § 2 k.c. /pkt.2 petitum apelacji/. Sąd Apelacyjny podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 26/04, którą Sąd Najwyższy przywołał też w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 364/07. Z treści przepisu nie wynika bowiem, aby roszczenie nie przysługiwało przeciwko osobie, która wybudowała urządzenia na podstawie przepisu prawa /mając tytuł prawny jak pozwany/. Jednakże roszczenie to, mające charakter majątkowy, podlega przedawnieniu na zasadach ogólnych, nie ma do niego zastosowania art. 223 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 364/07). Skoro zakończenie budowy urządzenia przesyłowego miało miejsce w 1984 r., roszczenie to przedawniło się w 1994 r. Zarzut naruszenia art. 231 w zw. art. 117 k.c. /pkt. 3 apelacji/ okazał się więc nietrafny. Brak było również podstaw do zastosowania przez Sąd art.124 ust.5 u.g.n. /co skarżący kwestionuje w motywach apelacji/, skoro chociażby nie wykazał on przesłanek tego przepisu, w tym uniemożliwienia korzystania z nieruchomości w sposób zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem gruntu, jak trafnie wyjaśnia w uzasadnieniu Sąd Okręgowy /str. 23- k 532/. Przede wszystkim jednak należy podkreślić, iż pozwany w niniejszej sprawie nie posiada legitymacji biernej w zakresie tegoż roszczenia, tj. opartego na treści art. 124 ust.5 u.g.n., skoro może być ono skierowane jedynie do Skarbu Państwa (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 25 listopada 2010 r., III CZP 81/10). W tej sytuacji bezcelowe jest rozważanie legitymacji czynnej powoda co do tego roszczenia, choć również i ona budzi wątpliwości, skoro apelant nie jest właścicielem, co do którego wydano sporną decyzję (por. rozważania Sadu Apelacyjnego w Łodzi, wyrok z dnia 10.08.2010 r., I A Ca 848/09).

W konsekwencji skoro roszczenie o wykup nieruchomości oraz o odszkodowanie okazało się bezzasadne, Sąd nie naruszył przepisów art. 278 w zw. z art. 227 i art. 217 k.p.c. oddalając wniosek dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczności ustalenia wartości nieruchomości i inne okoliczności, szczegółowo wskazane w pkt. 5 apelacji.

W związku z tym uznając apelację za niezasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt. II sentencji . Z uwagi na trudną sytuację materialną powoda oraz okoliczność, iż niniejsza sprawa była skomplikowana prawnie, zaś podstawowe poważne wątpliwości prawne zostały dopiero usunięte przez cytowaną uchwałę Sądu Najwyższego, wydaną w toku procesu, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne nie obciążać powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego /pkt. III wyroku/.

Sprostowania oczywistej omyłki zaskarżonego wyroku, co do aktualnego oznaczenia pozwanego, dokonano na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.